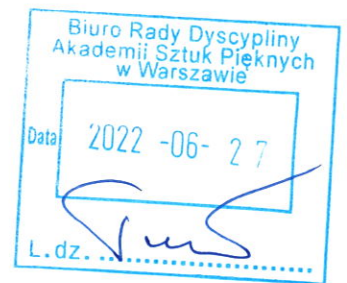


prof. Jarosław Szymański
Wydział Architektury i Wzornictwa
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku



Recenzja pracy doktorskiej

mgr. Jakuba Marzocha

pt. „Wybrane zagadnienia z projektowania ubioru outdoorowego na przykładzie projektów zrealizowanych dla marki AURA”

promotor: prof. Jerzy Porębski

W zakres przedstawionej do recenzji dokumentacji wchodzi:

- abstrakt pracy;
- praca doktorska;
- opinia promotorska;
- portfolio projektowe;
- dokumentacja, zestawienie: działalności dydaktycznej, nagród i wyróżnień, wystaw i publicznych dzieł, twórczej działalności zawodowej oraz działalności organizacyjnej.

Rozprawa doktorska

Jakub Marzoch podjął się niełatwego zadania napisania pracy doktorskiej na podstawie zrealizowanych projektów komercyjnych. Ani to prosty, ani częsty przypadek.

Po 30 latach od ustrojowej transformacji stosunek do projektów „komercyjnych” jest na wielu uczelniach ambiwalentny i choć ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wyraźnie mówi, że rozprawę doktorską może stanowić praca wdrożeniowa, o ile stanowi oryginalne rozwiązanie problemu, doktoranci boją się wiązania swoich tez z tzw. projektami komercyjnymi. Zdecydowanie chętniej pokazują projekty koncepcyjne czy realizacje na zlecenie instytucji publicznych. Te uchodzą, z akademickiego punktu widzenia, za bezpieczne. Zmierzenie się z pracą o charakterze projektowo-badawczym z udziałem

firmy komercyjnej świadczy o dużej odwadze doktoranta, ale także o zaufaniu, jakim obdarzyła go firma. Świadczy też o dojrzałości projektanta, jego harmonijnym łączeniu teorii i praktyki projektowania.

O swoich rozterkach i ewolucji współpracy, czego emanacją była modyfikacja tytułu pracy, autor pisze we wstępie: „Tworząc wizję projektu i realizując współpracę z marką AURA, żadna ze stron nie stawiała sobie zadania stworzenia kompletnej kolekcji na konkretny sezon. (...) prezentowane treści udowadniają, że proces projektowania ubioru nie musi być zdominowany przez biznesowe działania”. Dalej zaś czytamy, że „komercjalizacja nigdy nie była celem, jedynie narzędziem weryfikującym i uzasadniającym pracę nad fascynującym obszarem ubioru”.

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem część pt. „Wprowadzenie do projektu”, w którym autor proponuje własną definicję ubioru, przedstawia historię firmy i ewolucję marki, którą ma rozwijać, wreszcie wyjaśnia, czym jest podstawowy składnik kurtek i śpiworów – puch. Pożytków z lektury tej części pracy jest wiele, a jednym z nich jest przypomnienie budowy pióra – dowiadujemy się, co jest promykiem, co promieniem, co ząbkem, a co rozwidleniem w piórze, wreszcie (co trąci nieco magią) doktorant wyjaśnia nam sposoby badania właściwości izolacyjnych i sprężystości puchu.

Godne uwagi jest pytanie, jakimi metodami i z jakich źródeł pozyskiwany jest puch. Trudno sobie wyobrazić, że przy tak dużym popycie i masowej produkcji puch jest zbierany z naturalnych czy sztucznych siedlisk ptaków. Jak przypomina doktorant, największe kontrowersje budzi metoda pozyskiwania puchu z ciał zwierząt żywych. I choć jest to dopuszczalne w okresie naturalnego pierzenia się ptaków, dopuszczają tę metodę przepisy Unii Europejskiej, a według naukowców właściwie i w odpowiednim momencie przeprowadzone tzw. podskubywanie nie zadaje ptakom bólu, trudno nie zgodzić się z obserwacją doktoranta, że jest to obszar dla niewyobrażalnych nadużyć. Polska jest potentatem i punktem odniesienia dla światowych hodowców gęsi, a jakość polskiego puchu potwierdzają obiektywne badania i choćby 100 ton rocznego eksportu do Japonii.

Nie do końca podzielam nadzieje autora, że polski puch produkowany jest zgodnie z etycznymi standardami uwzględniającymi dobrostan zwierząt. Tradycja zimowego

darcia pierza i skubania gęsi (nie mylić z podskubywaniem) to nie tak odległa historia, podobnie jak ich tuczenie. Do niedawna przekonywano nas, że sztuczne tuczenie gęsi na pasztety sztrasburskie nie jest dla nich niczym złym. Przed nami długa droga. Być może powinniśmy zacząć od zmiany ustawy o ochronie zwierząt, która w pierwszym punkcie pierwszego artykułu mówi, że: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”, ale już w drugim punkcie tegoż samego artykułu czytamy: „W sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy”. Z tak złego ustawodawstwa skrętnie korzystają zarówno politycy, jak i nieuczciwi producenci surowców pochodzenia zwierzęcego.

Branża outdoorowa chętnie podkreśla naturalne pochodzenie wsadu w śpiworach i kurtkach, a że duża część społeczeństwa, włącznie z krzykliwymi animatorami designu, nie zadaje sobie trudnych pytań, puch niezależnie od metod i źródeł jego pochodzenia sprzedaje się bardzo dobrze. Co w tej materii może zrobić projektant? To, co robi Pan Jakub Marzoch – mówić i pisać o tym problemie otwarcie i uczciwie. To właśnie tak przekazywana wiedza wpływa na świadomość społeczeństwa i na nasze przyszłe wybory konsumenckie. Wynalezienie odnawialnych, nieodziewierzęcych materiałów o takich samych, a może lepszych właściwościach izolacyjnych niż puch jest tylko kwestią czasu. Poza szukaniem wyznaczników komfortu w produkcji puchowym innych niż termika projektant wraz ze specjalistami firmy rozgląda się również za nowymi materiałami izolacyjnymi. Dla doktoranta ważnym elementem budowania nowej oferty marki jest poszerzanie wiedzy i kształtowanie świadomości na temat wpływu produkcji na środowisko. Tym niemniej doktorant zdaje sobie sprawę, że ani on sam, ani producenci nie unikną dylematów natury etycznej.

Druga część dysertacji dotyczy projektu nowej oferty i prezentacji dzieł. Autor bardzo szczegółowo opisuje proces tworzenia nowej linii produktów przy zastosowaniu własnej metodyki projektowej. Choć wydawać by się mogło, że w zakresie projektowania śpiworów innowacje mogą wynikać już tylko z właściwości termicznych materiałów, projektant pokazuje, że łamiąc schematy myślenia i

wnikliwie analizując oczekiwania przyszłych użytkowników, jest w stanie zaproponować nowe rozwiązania. Doktorant zastosował metodę projektową polegającą na oddzieleniu elementów budujących dany model. Na podstawie wyodrębnionych składników, takich jak kształt, przekrój, konstrukcja i wypełnienie, stworzył listę parametrów określających właściwości każdego produktu. Istotnym elementem było konsultowanie potencjalnych rozwiązań z przyszłymi użytkownikami. Umiejętność wsłuchiwania się w ich głos jest bardzo rzadka i często pozostaje tylko deklaratywną częścią tzw. procesu projektowego. Marzoch nie ukrywa, kto był inicjatorem niektórych modeli. Wymienia nazwiska ekspertów z grupy ratowników i medyków, którzy przyczynili się do powstania produktów ratunkowych Res-B, Res-L, Res-H. Jednak od idei do realizacji długa i wyboista droga. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że z projektami jest jak z obrazami. Najlepsze są te wyobrażone, zawsze potrzebny jest jeszcze utalentowany malarz. W ramach pracy doktorskiej powstało dziewięć projektów, które zostały wdrożone przez producenta. W sprzedaży jest dostępnych pięć modeli śpiworów, dwie kurtki oraz dwa rozwiązania ratunkowe.

W recenzji nie odnoszę się do poszczególnych modeli śpiworów i nie chcę dociekać, czy i na ile są oryginalne. O ich innowacyjności i oryginalności przekonuje mnie przyjęta metoda projektowa i logika całego wywodu. Potwierdzeniem profesjonalizmu projektanta, poza metodyką, jest obiektywna i sprawdzalna weryfikacja rozwiązań pod kątem ich cech użytkowych – czy to w komorach kriogenicznych, czy też w warunkach realnych, przez ekspertów: alpinistów i ratowników. Ważną cechą powstałej serii produktów stała się komplementarność. Zasada tworzenia katalogu rozwiązań cząstkowych pozwoliła na ich krzyżowe stosowanie. W całej pracy wyczuwam architekturę – w znaczeniu: porządku, zaplanowanego układu i harmonii, umiejętności budowania logicznej całości z pojedynczych elementów. Bezdyskusyjną wartością pracy jest dla mnie ujawnienie całego procesu i pokazanie, że nawet w tak hermetycznych dyscyplinach jak projektowanie odzieży outdoorowej jest miejsce na innowacje. Od czasu przeczytania tej pracy śpiwory przestają być dla mnie workami do spania różniącymi się tylko kolorem, kształtem i izolacyjnością.

Moją uwagę zwraca prezentacja modeli na studyjnych zdjęciach. Pozbawione ostrych kolorów, biomorficzne, odrealnione, jakby nie były dziełem człowieka. Te testowane, już w docelowych kolorach, pokazane są w warunkach plenerowych, co je uwiarygadnia i pokazuje, że są nie tylko reinterpretacją stylistyczną, tak charakterystyczną dla projektowania odzieży.

Nie mogę nie odnieść się do rysunków, jakie znajdują się w pracy. Niektóre z nich interpretuję jako znaki graficzne (s. 25), inne jako ilustracje rodem z grafiki artystycznej (s. 13). To wszystko sprawia, że pracę czyta się i ogląda z przyjemnością, jak profesjonalnie wydaną książkę.

Dorobek twórczy

W dokumentacji do przewodu doktorskiego z lat 2011–2022 autor wykazuje 51 projektów z zakresu identyfikacji i komunikacji wizualnej, projekty wzornicze urządzeń, projekty śpiworów i kurtek dla firmy Elsei, wreszcie projekty systemów ratunkowych dla jednostki GOPR czy projekty wystaw.

W spisie wystaw i publicznych prezentacji dzieł widnieje 17 wydarzeń, wśród nich prezentacje projektów za granicą – w Budapeszcie, Sztokholmie, Londynie. Jakub Marzoch jest laureatem 13 konkursów, w których otrzymywał nominacje, wyróżnienia czy nagrody indywidualne i zespołowe.

W portfolio dokumentującym twórczą działalność zawodową doktoranta znajduje się pięć kategorii realizacji: systemy informacji, identyfikacja wizualna, ubiór, produkty elektroniczne i projekty wystaw. Moją uwagę zwracają produkty elektroniczne, takie jak hybrydowa uprząż z modułem monitorującym aktywność psa, minitelefon komórkowy czy urządzenie do samoobsługowych płatności. Pierwszy z nich został zrealizowany na poziomie prototypów do testów, dwa kolejne zostały wdrożone na rynek w wersji pilotażowej. Z pierwszego oglądu wynika, że projektant równie dobrze sobie radzi z projektowaniem produktów elektronicznych, jak i ubioru.

Znaczącą część portfolio stanowią projekty wystaw. Charakteryzuje je duża powściągliwość i wyraźna dominanta graficzna. Czujemy, że dla doktoranta grafika

jest nie tylko narzędziem komunikacji, ale także elementem budowania przestrzeni wystawowej.

Dorobek dydaktyczny

W latach 2012–2013 doktorant był asystentem w Pracowni Podstaw Komunikacji Wizualnej prowadzonej przez Zofię Strumiłło-Sukiennik. Od 2013 roku do chwili obecnej jest asystentem w pracowni Kreacji Przekazu na Wydziale Wzornictwa ASP w Warszawie, prowadzonej przez prof. Ksawerego Piwockiego. Jak pisze autor, wspólnie z profesorem Piwockim tworzą duet wykładowców. W okresie tym studenci zrealizowali 14 tematów badawczych oraz zadań projektowych skorelowanych z dziedzinami życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego. Wielu z nich uzyskało nagrody w takich konkursach, jak Polish Graphic Design Awards czy Mazda Design.

Poza asystenturą Jakub Marzoch uczestniczył w organizacji warsztatów projektowych „narzędzia demokracji” prowadzonych przez Krzysztofa Wodiczkę czy warsztatów podczas wyjazdów plenerowych w Dłużewie. Organizował także konkursy i wystawy projektów studenckich. Od 2015 roku jest członkiem Kapituły Nagrody im. Lecha Tomaszewskiego i innych ciał mających wpływ na codzienne życie Wydziału. Lista aktywności świadczy nie tylko o jego zaangażowaniu, ale także o zaufaniu, jakim obdarzyła go macierzysta Uczelnia. Pełna lista aktywności znajduje się w dokumentacji do przewodu.

Konkluzja

Prezentowany w dysertacji projekt harmonijnie łączy to, co nowe, odkrywcze, z tym, co oczekiwane przez firmę i jej potencjalnych klientów. Powstałe modele śpiworów, wyposażenia ratunkowego i kurtek pokazują, że nawet w tak hermetycznych dziedzinach jak projektowanie odzieży możliwe są projekty o charakterze badawczym. Takie projekty są ważne dla przemysłu, zwłaszcza jeżeli są wdrażane. Stają się punktem odniesienia, wyznacznikiem kierunku, w którym podąża wiele firm, wielu producentów.

Wielokrotnie w analizach dotyczących długofalowej strategii firm widziałem projekty koncepcyjne, akademickie, niemające szans na wdrożenie. Zarządy dużych i małych firm starają się odpowiedzieć sobie na pytanie, co się wydarzy za kilka lat. Co się będzie podobało, co się będzie sprzedawało, jakie będą oczekiwania konsumentów? Nie widziałem poważnych analiz, które opierają się tylko na przewidywaniach trendhunterów, influencerów i innych specjalistów od „przepowiadania” przyszłości. Poza rzetelnymi badaniami analizie poddaje się niszowe projekty i produkty.

Jeżeli wierzyć, że ubiór jest domem dla naszego ciała oraz, jak pisze w swojej definicji doktorant, „obejmuje wszystkie sfery życia człowieka i posiada właściwości relacjogenne”, to jego projektowanie zasługuje na wnikliwe i dogłębne traktowanie, niesprowadzane tylko do jednego aspektu, jakim jest moda. Po fazie spektakularnych wystaw, festiwali designu, spekulacji, prowokowania i osvajania przyszedł czas na powrót do rzetelnego projektowania także w tym obszarze. Tym właśnie zajmuje się Jakub Marzoch.

Podsumowując, uważam, że przedstawiona dysertacja stanowi wkład w rozwój dziedziny projektowania. Dorobek projektowy i dydaktyczny świadczą o wiedzy w reprezentowanej dyscyplinie oraz o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy o charakterze projektowo-badawczym. Praca ta spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.). Tym samym popieram wniosek Rady Wydziału Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych W Warszawie o nadanie Panu mgr. Jakubowi Marzochowi stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe.

Gdańsk, 19.06.2022

prof. Jarosław Szymański

